

Pogotowie apeluje

Data publikacji: 21.07.2006 0:00



brak zdjęcia

Okolo 80 wyjazdów, głównie akcje ratunkowe ale i przewóz chorych. Tyle codziennie ma pracy pogotowie na Śląsku Cieszyńskim. Jego numer 999 - niestety od dłuższego czasu stał się miejscem idiotycznych żartów. Z nietypowym apelem wystąpił dyrektor Cieszyńskiego Pogotowia Ratunkowego. Jak czytamy "Przez ostatnie kilka miesięcy działalność Cieszyńskiego Pogotowia Ratunkowego jest paraliżowana przez "dowcipnisiów", którzy nawet kilkaset razy dziennie dzwonią na alarmowy telefon Pogotowia całkowicie blokując go dla osób, które znajdują się w stanie wymagającym ratowania ich życia lub zdrowia".

Słowo "kilkaset" wcale nie jest przesadą, dziennie pogotowie odbiera około trzysta fałszywych i głupich telefonów . *W sezonie wakacyjnym liczba ta nawet wzrasta do pięciuset!* - mówi zdenerwowany **Edward Czaja** dyrektor cieszyńskiego pogotowia.

- [posłuchaj relacji](#)

Czaja ma nadzieje że apel poskutkuje - jak dodaje w tym czasie przecież ktoś może umierać.

- [posłuchaj relacji](#)

Ireneusz Korzonek rzecznik cieszyńskiej policji też narzeka, co prawda telefonów z głupimi żartami na Policję jest mniej ale i u nas one się zdarzają. Telefon alarmowy - policji, pogotowia czy straży - jest tylko i wyłącznie przeznaczony dla osób potrzebujących pomocy.

- [posłuchaj relacji](#)

Jak dodaje Korzonek, w powiecie cieszyńskim już toczy się kilka spraw przeciwko osobom, które blokowały telefony alarmowe

- [posłuchaj relacji](#)

Jan Bacza